

CO NOWEGO?

Zalety mediacji

Mediacja to sposób rozwiązywania problemów i konfliktów. Polega na rozmowie dwóch niezgodnych stron w obecności mediatora. Osoba ta jest bezstronna i nie próbuje wpłynąć na wynik rozmów.

Międzynarodowy Dzień Mediacji obchodzi się 18 października. Z tej okazji zorganizowano w naszej szkole krótki apel. Przedstawiono na nim szkolnych mediatorów. Później każda klasa dostała informacje na temat mediacji, które miała powiesić w swojej sali. W szkolnym holu znajdowała się gazetka przygotowana przez panią pedagog Annę Erber. W klasach przeprowadzono także lekcje wychowawcze dotyczące mediacji.

Wiedza, którą pozyskaliśmy tego dnia, może przydać się nam w codziennym życiu.

Autor: Milena Nowakowska



Alicja Sobczyk

Dzień Mediacji

Halloween

Dyskoteka halloween'owa jest w Gimnazjum nr 2 wręcz tradycją. Co roku wszyscy uczniowie mają szansę na wykazanie się swoją kreatywnością i przebranie się z tej okazji. Od godziny 17.00 wszyscy bawili się w szkolnym Klubie Gimnazjalisty przystrojonym przez dziewczyny z klasy II a. Również o 20.00 muzyka ucichła, a uśmiechnięci gimnazjaliści wrócili do domów.

Autor: Klaudia Gabriela Jasiewicz



Zuzanna Pietraszko

Dyskoteka

CO NOWEGO?



Patryk Bandera

Warsztaty

Warsztaty plastyczno-językowe

W październiku w naszej szkole odbyły się warsztaty, które miały przybliżyć uczniom postać p. Eriki Schirmer oraz nauczyć ich nowego niemieckiego.

Zajęcia prowadziły pani Elżbieta Panek - nauczycielka plastyki - oraz specjalny gość - pani Barbara Zmysłony. Nasz wolontariusz, Jasiu, przygotował pracę na temat pani Eriki Schirmer oraz jej prac. Zaprezentował także uczniom piękną piosenkę o białym gołąbku. W swoją przemowę wplatał słowa w swoim ojczystym języku, by oprócz dobrej zabawy znalazło się też trochę nauki. Okazało się jednak, że język ten wcale nie jest tak obcy uczniom. To, oczywiście, pozytywne zaskoczenie. Mimo zrozumiałego stresu i słabej znajomości języka polskiego zaciekał on innych i jego wykład był bardzo czytelny. Wycinanki z papieru wykonywane bez użycia kleju nie potrzebowały wcześniejszego szkicowania. Ich wygląd zachwycił chyba każdego uczestnika tego wydarzenia. Niektóre prace pani Erika wykonała specjalnie dla Gimnazjum nr 2. Zawdzięczamy to jej przyjaźni z panią Zmysłony. Osobiście uważam to za bardzo miły gest. Podczas tegorocznych warsztatów zadaniem uczniów 1. klas nie było wykonanie interpretacji wskazanych dzieł, lecz przygotowanie kompozycji z suszonych kwiatów. Były one wykonywane z takim samym zaangażowaniem jak na ubiegłorocznych zajęciach. Powstało wiele bardzo ciekawych prac, które zostały uwiecznione na zdjęciach. Całe zdarzenie było także nagrywane. Pod koniec zajęć pożegnaliśmy panią Barbarę kwiatami i podziękowaniami.

Uważam, że tego typu zajęcia są naprawdę ciekawe, ale też potrzebne. Wbrew pozorom w trakcie ich trwania można się sporo nauczyć i pogłębić swoją wiedzę na inne tematy niż te, które są obowiązkowe w szkole. Mam nadzieję, że za rok znowu będziemy gościć panią Barbarę Zmysłony. Ciekawe, jakie zadanie będzie wtedy czekało na uczniów.

Autor: Ewa Zagaja

11 listopada

Konkurs z okazji Dnia Odzyskania Niepodległości należy w Gimnazjum nr 2 do stałych punktów obchodów tego dnia.

W środę o godzinie dziewiątej wszystkie klasy zebrały się w Klubie Gimnazjalisty. Po części artystycznej i wysłuchaniu hymnu Polski rozpoczęła się właściwa część, w której uczniowie odpowiadali na pytania dotyczące historii. Niektórym grupom szło lepiej, innym gorzej; natomiast dodatkowe noty można było uzyskać za ubranie się na galowo i posiadanie kotylionu. Przed ostatnim zadaniem, w którym można było wybrać jego trudność, mającą wpływ na ilość punktów, prowadziła klasa 3c. Jednak ostatecznie pierwsze miejsce zajęła 2b, czyli: Eryk Lewandowski, Hubert Smerczyński i Sebastian Malenga.

Spotkanie zakończyło się o godzinie dziesiątej trzydzięci, a zwycięzcy otrzymali szóstki z historii.

Autor: Klaudia Gabriela Jasiewicz



Alicja Sobczyk

11 listopada

TEMAT MIESIĄCA

Wywiad z Jasiem

W naszym gimnazjum pojawił się nowy wolontariusz – Johannes Günter Wagenknecht, czyli Jasiu. Pomaga on uczniom w lepszym zrozumieniu języka niemieckiego. Jest bardzo sympatyczny, przez co wszyscy uczniowie i nauczyciele bardzo go lubią. Młodzież szkolna wraz z pedagogami pomagają mu w nauce polskiego, więc sam też czerpie korzyści z obecności w szkole. Razem z Laurą nowym miejscu. Specjalnie zachowano oryginalny zapis, ponieważ zmienione słowa nie miałyby już takiego przekazu jak obecnie.

- Cześć, chcieliśmy przeprowadzić z tobą krótki wywiad, nie masz nic przeciwko?

- Ale fajne to jest, że oni mogą słuchać, jak źle ja mówić po polsku. No tak. Nie, bardzo fajne bardzo fajne. Nie ma problemu.

- Pierwsze pytanie brzmi: Jak podoba ci się w naszej szkole?

- Jak mi nasza szkoła podoba. Dobrze pytanie. Mi bardzo podoba, wiesz? Te nauczycielki i nauczyciele są bardzo miłe, są bardzo fajne, wiesz? Mój pierwszy dzień, każdy ludź są bardzo miłe, sympatyczne. Też bardzo lubię te pierwsze klasy, bo oni mają motywację, by mówić po niemiecku. Jestem na przykład na korytarz: „Ooo, dzień dobry albo Guten Tag”. To jest bardzo miłe. Ja jestem bardzo szczęśliwy potem. To mi bardzo podoba. Ja robiłem maturze ten rok i no tak.. nauczycielki są nie ludzi to w ogóle jakiś inny, speciest. Rozumiesz? Mi bardzo podoba, co ja robię, bo wiesz, ja jestem pół-Polakiem i pół-Niemiec i ja chce uczyć polski język. To jest bardzo fajne, bo uczysz uczeni np. po niemiecku, a oni uczeni cię na przykład polskiego. Ale ten uczeni i nauczycielki są bardzo miłe, bardzo miłe.

- A jakie masz hobby? Zainteresowania?

- Ale też np. robiłem sport siłowy. Chodziłem na siłownię. I no tak.. ja lubię zjeść. To robił problem na maturze, bo ja zjadłem, zjadłem i teraz wyglądam, jak nie wiem. No tak moje hobby, ja lubię słuchać piosenki, music. Lubię zjeść, spotykać ludzi, poznać nowy ludzi i uczyć polski język. Bo to jest bardzo fajny. Codziennie nowe słowa, ale to też jest taki inny, wiesz?

- Jakie polskie słowo jest dla ciebie najtrudniejsze w wymowie?

- Hmm..książki, chrząszcz, książę, książd. Rozumiesz? To jest bardzo skomplikowane. Ja uczyć. Ja lubię koc.

- A łatwe słowa?

- No tak.. to jest bardzo skomplikowane. Bo ja bardzo muszę uczyć mówić. Bo byłem w kinie w taki film, w Zielonej Górze. Wołyń. I to był 7 październik, nie wiem jak to powiedzieć. I to był przed premierze, wiesz? I to był wszystko polskiego. Wszystko w polski język. I ja dużo rozumiałem. No tak, to jest bardzo okropny, ja słuchać i dużo rozumieć. Dużo rozumieć, ale nie mogę tak dużo powiedzieć. Ja szukam taki filmy i muzyki. Co to był na przykład.. Rap, na przykład: Peja, Sokół. I spróbuję na przykład uczyć z tej piosenki, wiesz? Ja słucham i rozumiem, ale rap też jest trudny, bo tam jest szybko, bardzo szybko i czasami takie brzydkie słowa. No tak, ale to też jest bardzo ważne, że rozumiesz to. Ty nie możesz mówić ten brzydki słów, ale że ty rozumiesz to. To jest bardzo ważny. Na przykład jak ja jadę do Polski, ja nie umiem po polski, ale tam taki osób mówi do mnie 'dupa' na przykład. Ale ja rozumiem.

- Hm..o, mam już przykład. Ktoś o coś ciebie pytał. Używał trudnych słów. Ty źle go rozumiałeś i dałeś inną odpowiedź.

- Aaa..że taki miss understanding. A ok, to był taki łatwy. Ale to też to, co mówiłem. Ja znam to bardzo dobry, taki miss understanging. Znam to bardzo płynnie, bo byłem w Krakowi w taki dzień młodzieży. I tam był taki bar i tam poznałem taki 2 dziewczyny i no tak.. ja był taki okropny, bo ja mówiłem, bo pogadamy i skąd jestem i gdzie ja mieszkam w Kraków. I ja mówiłem: mieszkam tam tam tam i każdy noc idziemy z taksówką, wiesz? Bo to och.. dlaczego taksówką? To jest taki bliski. A ja mówił, że nie jedziemy taksówką, bo..bo dlatego. I ja mówiłem.. ona mówiła, że ona też mieszka tu w Kraków, ale jej dom jest bardzo daleko. Ja robiłem żart, a możesz choć do mnie do mój dom. A ona mówił, że jest zaręczony. Ja rozumiałem, że ona ma boli w nogą. To znaczy, ok ona nie może iść sama na piechotę do dom. Ok, pójdziemy taksówką.

Autor: Ewa Zagaja

MYŚLĘ, WIĘC... PISZĘ

„Odezwa” do gimnazjalistów

Otwórzmy się dla ludzi, miejmy w sobie empatię i starajmy się zawsze służyć pomocną dłonią. Między nami, rówieśnikami, tego brakuje. Każdy z nas postąpił wiele razy niewłaściwie, równocześnie nie przywiązując do tego wagi. Wyśmiewamy kolegów, obgadujemy znajome i kłócimy się z rodzicami. Dorośli nazywają to "okresem dojrzewania".

Może faktycznie mamy swoje humorki, ale nie da się ukryć, że młodzież nieraz potrafi zaskoczyć. Cele przez nas obierane nie powinny krzywdzić innych. W dobie Internetu łatwo jest nawet nieumyślnie sprawić komuś przykrość. Ostre słowa, z początku przezabawny post na Facebooku lub obrażające zdjęcie na Snap-ie są bezcelowe. Wokół nas jest wiele osób fałszywych lub takich, które będą utrzymywać kontakt z kimś ze względu na własne korzyści. Szkoła jest jak tor przeszkód, a niewiele osób faktycznie chce spędzać przerwy samotnie. Łgniemy do osób, które mają charyzmę i są w centrum uwagi, niestety, często błędnie odczytujemy ich intencję. Może jesteś jedną z popularnych osób w swoim gimnazjum, nie czujesz, że ludzie cię lubią ze względu na twoją "pozycję"? Jeżeli jednak jesteś na uboczu, niewidoczny, nie chciałbyś być zauważony? Natomiast jeśli robisz za "klasowego błazna", nie jesteś zawiedziony, że nikt nie zauważa twojej inteligencji? Bez względu na to, jaką rolę pełnisz i jaka jest twoja osobowość, jesteś częścią „czegoś”. Gdyby nie twoja obecność, ta grupa nie byłaby taka sama. Zawsze coś będziesz wносить do danego okręgu, jednak to od ciebie zależy, czy będzie to rzecz pozytywna.

Powinniśmy starać się być dobrymi uczniami, dziećmi, przyjaciółmi i choć zawsze może nam coś nie wyjść, warto jest próbować. Oderwijmy się od stereotypów, jakie przypisano gimnazjalistom. Pokażmy innym, że drobnymi zmianami mogą poprawić stosunki rówieśnicze i nie tylko. Dlatego pisząc teraz ten tekst, jestem w stanie powiedzieć, że mamy wszystko w swoich rękach. Mówiąc między nami, rówieśnikami: jeśli sam będziesz dobrą osobą, szybko poznasz wielu wspaniałych ludzi.

Autor: Klaudia Gabriela Jasiewicz

Relacje w grupie rówieśniczej

Każdy z nas spędza w szkole bardzo dużo czasu, jest zatem cały czas otoczony grupą ludzi w tym samym lub podobnym wieku. Już jako małe dzieci dające do przedszkola zaczynamy mieć kontakt z rówieśnikami, głównie spędzamy wtedy z nimi czas na wspólnej zabawie.

Mimo wszystko w tym czasie zaczynamy uczyć się, jak budować więzi z innymi. W podstawówce można zauważyć, jak wśród uczniów powstają „paczki”, czyli osoby, z którymi najchętniej spędzamy czas i też z nimi najlepiej się dogadujemy. Związują się również pierwsze przyjaźnie, które mogą przetrwać wiele lat. Jest to wszystko spowodowane tym, że wszyscy potrzebujemy w życiu osób, na których można zawsze polegać, obdarzyć zaufaniem i porozmawiać. Jednak nie dla każdego nawiązywanie kontaktów jest łatwe, nie zawsze też trafimy na osoby, z którymi dojdziemy do porozumienia. W końcu raczej niemożliwe jest, że będziemy lubić wszystkich, ponieważ każdy ma inny charakter i inne zainteresowania. Bardzo często przez to w szkole można zauważyć sprzeczki pomiędzy jakimiś osobami czy też grupami. Może to się skończyć dobrze, czyli pogodzimy się, lecz może też skończyć się tak, że będzie potrzebna interwencja osób dorosłych.

Myślę, że najlepszym rozwiązaniem jest nie przeszkadzać sobie wzajemnie, zaakceptować to, że inni lubią coś innego i trzymać się tych osób, które naprawdę lubimy, zamiast niepotrzebnie powodować konflikty.

Autor: Marta Gawron

SPORT

Derby Bachusa

Pierwsze derby naszego klubu z Gimnazjum nr 2 w Zielonej Górze "UKS Bachus" za nami. Młodszy koledzy zdecydowanie ulegli starszym, mecz zakończył się wynikiem 48 -21.

Bramki dla "UKS Bachus 1" zdobywali: Stępień - 13, Sikorski - 11, Bagrowicz - 8, Górecki - 7, Małodobry - 3, Janczak - 2, Janicki - 2, Stochniał - 2. Dla "UKS Bachus 2" trafiali: Mrówczyński - 9, Kędra - 6, Topij - 2, Włodarczyk - 2, Płes - 2.

Pomimo zróżnicowanego wyniku mecz był ciekawy i wart obejrzenia. Dlatego niech żałuje ten, kto nie zawitał na halę Gimnazjum nr 2 w dniu 29.10.2016. Zarówno jedna, jak i druga drużyna dały z siebie wszystko. Pomimo zaciętej walki mecz toczył się w przyjaznej atmosferze i obeszło się bez kontuzji. Cieszy fakt, że młodzi zawodnicy rzucili aż 21 bramek, czyli o 7 więcej niż w swoim debiutanckim meczu.

Warto podziękować trenerom obu drużyn: Ireneuszowi Łuczakowi oraz Tomaszowi Kościusze za zaangażowanie i poświęcony zawodnikom czas. Z niecierpliwością czekam na kolejne derby które już niedługo. Serdecznie zapraszam! A oto kilka zdjęć z meczu: (fot. Alicja Sobczyk)

Autor: Dominik Stępień



SPORT

Konsultacje OSPR

W dniach 13-16 października bieżącego roku w Żaganiu odbyły się konsultacje w Ośrodku Szkolenia Piłki Ręcznej (OSPR). Przybyło na nie liczne grono zawodników z województwa lubuskiego: KS ZEW Świebodzin, MIŚ Gorzów Wielkopolski oraz uczniowie Gimnazjum nr 2 w Zielonej Górze, czyli zawodnicy "Bachus". Zieloną Górę reprezentowali: A.Kaźmirski, M.Jakiel, O.Górecki, M.Stochniał, K.Janczak, B.Sikorski, M.Bagrowicz, K.Małodobry, D.Pękala.

Przez trzy dni piłkarze ręczni zmagali się z różnymi męczącymi testami i ćwiczeniami, aby udoskonalić swoje umiejętności, poprawić zwinność czy szybkość, a także siłę zarówno fizyczną, jak i psychiczną. Wszystko pod czujnym okiem trenerów: Dariusza Kudły, Łukasza Kudły, Pawła Cichonia (Gimnazjum nr 9 w Gorzowie Wielkopolskim), Dariusza Wojtali (Gimnazjum nr 1 w Świebodzinie) oraz Tomasza Kościuchy (Gimnazjum nr 2 w Zielonej Górze). W ostatnim dniu konsultacji zawodników odwiedził prezes Lubuskiego Związku Piłki Ręcznej - Bronisław Mały. Młodzież wykonywała ćwiczenia, takie jak: beep-test, wyskok dosiężny koperty, biegi na 30 m, biegi wahadłowe 10 x 30 m, uginanie ramion na ławce, ćwiczenia stabilizacyjne, bieganie na bieżni czy szkolenia indywidualne dla bramkarzy. Szczypiorniści stoczyli między sobą kilka meczów, aby sprawdzić się na tle innych oraz nauczyć czegoś nowego. Oprócz ciężkich, wymagających treningów młodzież korzystała również z prywatnego trenera na siłowni, który uchylił im rąbka tajemnicy, jak dobrze trenować na siłowni i dzięki temu zapobiec kontuzjom. Do dyspozycji piłkarzy były również atrakcje, takie jak: basen, sauna czy kręgielnia wraz z bilardem. Zawodnicy mieli zapewniony nocleg w „Hostel Arena” oraz 3 posiłki dziennie w pobliskiej restauracji.

Pomiędzy chłopakami panowała przyjazna atmosfera, daleko było do jakichkolwiek konfliktów czy sprzeczek. Zarówno trenerzy, jak i zawodnicy z niecierpliwością czekają na kolejne takie zgrupowanie w Żaganiu.

Autor: Dominik Stępień



Źródło:

Facebook